

Pozaszkolne formy upowszechniania wiedzy rolniczej wśród gospodyń wiejskich 1918–1939

Non-school forms of disseminating agricultural
knowledge among housewives in 1918–1939

Słowa kluczowe: kształcenie, andragogika, oświata rolnicza.

Key words: education, andragogy, agricultural education.

Abstract: In times of the Second Republic the interest in non-school forms of adult education has significantly increased. Much attention began to be applied to the agricultural education by organizing competitions, courses, exhibitions, shows and trips. Some theorists and practitioners of education expressed their opinion about involving housewives into these activities. The press of the interwar period contained a lot of information about the methods of education of housewives as well as their effects. There is no doubt that much has been done in the education of housewives in the field of housekeeping and rural life. This article gives a semblance of knowledge about the poorly-known pedagogical work performed in the interwar period.

Zagadnieniem dotychczas niewystarczająco zbadanym jest pozaszkolne kształcenie gospodyń wiejskich w okresie II Rzeczypospolitej. To wówczas głębiej zrozumiano potrzebę edukacji i podjęto pionierskie prace nad popularyzacją wśród wiejskich kobiet wiedzy gospodarskiej i nauką ich gospodarstwa domowego oraz wiejskiego. Ustalenia wymaga, jakie czynniki determinowały rozwój pozaszkolnej oświaty, co było dla kobiet wiejskich silnym impulsem do uczestniczenia w niej oraz jakie formy kształcenia były szczególnie preferowane i jakie były ich efekty. Bogatym źródłem wiedzy o tej problematyce jest przede wszystkim prasa rolnicza okresu międzywojennego. Szczegółowa jej kwerenda i analiza treści artykułów oraz korespondencji pozwala na zgromadzenie interesującego materiału badawczego, który niewątpliwie rzuca nowe światło na tę dotychczas mało znaną a interesującą formę edukacji w Polsce międzywojennej.

Ogólna charakterystyka zagadnień związanych z poradnictwem dla gospodyń wiejskich. Polskie rolnictwo okresu II Rzeczypospolitej nie było dobrze rozwinięte. Zaniedbania czasów niewoli narodowej (na ziemiach polskich zaboru austriac-

kiego i rosyjskiego), a także skutki kryzysu gospodarczego były trudne do przeciężenia. Skomplikowaną sytuację w rolnictwie pogarszały klęski elementarne. Pogłowie zwierząt dziesiątkowały groźne choroby, w tym księgosusz¹. Znaczną część upraw zniszczyła bardzo mroźna zima w roku 1929². Ogromne szkody w rolnictwie wyrządziła powódź z 1934 r.³ Zalane zostały grunty uprawne i zniszczone plony, a także odnotowano straty w inwentarzu żywym⁴. Polska produkcja roślinna i zwierzęca stała na o wiele niższym poziomie niż w krajach skandynawskich czy w Niemczech⁵.

W tym niełatwym okresie zaczęło się rodzić coraz głębsze przekonanie, że zapóźnienie gospodarcze polskiej wsi jest rezultatem nieracjonalnej pracy oraz braku oświaty⁶. Pomimo wprowadzenia obowiązku szkolnego, a także tworzenia szkół średnich i wyższych ogromna część społeczeństwa pozostawała poza zasięgiem oświaty⁷. Wiktor Bronikowski pisał na łamach „Rolnictwa” – czasopisma miesięcznego poświęconego zagadnieniom polityki rolnej, leśnej i weterynaryjnej: „Warunki rozwoju stosunków wiejskich na ziemiach polskich sprawiły, że ogół naszych włościan przedstawia masę zacofaną, nieufną i ostrożną (...) Chłop zna swoją biedę, ale boi się zmiany, w tym przekonaniu, że położenie jego może doznać pogorszenia. Wprawdzie poziom oświaty ogólnej podnosi się stale na wsi, ale równocześnie wzmagą się odpływ umysłów ruchliwych i bardziej przedsiębiorczych do miast, co osłabia wieś”⁸. Na wsi, a szczególnie na wschodnim obszarze państwa polskiego, utrzymywał się analfabetyzm. To wszystko blokowało progres gospodarczy, a upowszechnianie wiedzy rolniczej za pomocą słowa pisanego nie mogło być skuteczne.

Lektura polskiej prasy rolniczej z okresu międzywojennego nie pozostawia wątpliwości, że popularyzowano w niej idee zmiany starych form gospodarowania⁹, czytania książek i artykułów rolniczych¹⁰, apelowano do pozostałych warstw społecznych o wspieranie rolników, wspólnej pracy „nad usprawnieniem i ucywilizowaniem życia wiejskiego”¹¹. W polskim piśmiennictwie rolniczym z lat 1918–1939 zawarte zostały różne rozważania i koncepcje odnośnie do wdrażania w życie oświaty rolniczej i za jej pomocą podnoszenia bytu materialnego chłopów. Objęte oświatą kobiety miały być na

¹ J. Wnęk, *Walka z chorobami zwierząt w Polsce w latach 1918–1925*, „Życie Weterynaryjne” 2012, nr 4, s. 328–333.

² J. Brzeziński, *Zima tegoroczna*, „Ogrodnictwo” 1929, s. 50 i n.

³ *Gdy rozszalały się wodne żywioły...*, „Głos Podhala”, 1934, nr 30, s. 1; *Jak się istotnie przedstawiają straty powodziowe w powiecie nowosądeckim?* „Głos Podhala” 1934, nr 36, s. 1.

⁴ *Klęski żywiołowe, przebieg pogody*, „Rocznik Gospodarski na rok 1936”, Warszawa, s. 233.

⁵ M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983.

⁶ Praca włościanki, „Gospodyni Wiejska” 1930, nr 17–18, s. 17.

⁷ T. Wieczorek, *Historia szkół rolniczych w Polsce*, Warszawa 1969; J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Polsce w latach 1918–1939 – jego rozwój, organizacja i funkcje*, Wrocław 1988; S.I. Mozdzeń, *Historia wychowania 1918–1945*, Sandomierz 2006.

⁸ W. Bronikowski, *Gospodarstwa wzorowe w Polsce*, „Rolnictwo” 1929, t. 3, s. 85.

⁹ W. Wesółowski, *Wycieczki rolnicze*, „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1926, nr 24, s. 386.

¹⁰ F. Wesoliński, *W sprawie podniesienia wiedzy rolniczej na wsi*, „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1919, nr 35–37, s. 4–5.

¹¹ W. Chmielecki, *Wytyczne dla kół porad sąsiedzkich w zakresie pracy na terenie gospodarstw małych i metody doradztwa rolniczego na wsi*, Warszawa 1936, s. 12.

wsí przodowniczkami postępowej pracy rolniczej¹². Wiedza o pracy w gospodarstwie wiejskim i umiejętności praktyczne miały – w opinii znawców problemów ekonomicznych wsi – przyspieszyć jej rozwój gospodarczy, a tym samym poprawić byt ludności.

Często dyskutowanym problemem było znaczenie pedagogiczne pozaszkolnej oświaty rolniczej¹³. Wówczas pozaszkolna edukacja dorosłych była koordynowana przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej działający przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W porównaniu z czasami zaborów w okresie międzywojennym zwrócono większą uwagę na potrzebę kształcenia kobiet. Wówczas po raz pierwszy w tak dużym zakresie analizowano rolę kobiet w gospodarstwie wiejskim¹⁴, znaczenie ich pracy dla rodziny i przyszłości kraju¹⁵. W prasie rolniczej sugerowano wyrabianie w gospodyniach wiejskich przekonania o ich misji do spełnienia w rzetelnej pracy w domu i na roli¹⁶.

Prasa była bez wątpienia ważnym medium popularyzującym zagadnienia związane z kształceniem gospodyń, a także wartościowym źródłem wiedzy gospodarskiej. Treść pedagogizującą czytelniczki miały takie pisma jak m.in.: „Głos do Kobiet Wiejskich” (Warszawa 1921–1934, dodatek „Poradnika Kótek i Stowarzyszeń Rolniczych”); „Głos Gospodyń Wiejskich” (Lwów 1934–1939); „Gospodyni Wiejska” (Poznań 1916–1934, dodatek „Poradnika Gospodarskiego”); „Poradnik dla Gospodyń Wiejskich” (Warszawa 1926–1929, dodatek „Przewodnika Gospodarskiego”); „Przewodnik Gospodyń” (Kraków 1921–1924); „Przewodnik Kótek Rolniczych – Zagroda Wzorowa” (Kraków 1918–1939); „Przodownica” (Warszawa 1930–1939)¹⁷. Zajęcia z zakresu pozaszkolnej oświaty rolniczej prowadzili instruktorzy izb rolniczych¹⁸, instruktorzy Kół Gospodyń¹⁹, a także przedstawiciele kótek i stowarzyszeń rolniczych. Ta działalność pedagogiczna była wspierana przez Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, Związek Spółdzielni Spożywców oraz instytucję Korespondencyjnych Kursów Rolniczych im. Stanisława Staszica.

W omawianym okresie wzrastała liczba Kół Gospodyń Wiejskich²⁰. Były one organizacjami społecznymi kobiet stawiającymi sobie za cel przede wszystkim rozwijanie pracy kulturalnej i społeczno-gospodarczej na wsi poprzez organizowanie wykładów, kursów oraz konkursów. Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich powstała w la-

¹² A. Ciemniewska, *Kształcenie gospodarze przyszłych gospodyń wiejskich*, „Agronomia Społeczna i Szkolnictwo Rolnicze” 1939, nr 6, s. 168.

¹³ A. Stopińska-Pajak, *Andragogika w Drugiej Rzeczypospolitej: warunki rozwoju, problematyka, koncepcje*, Katowice 1994; T. Aleksander, *Andragogika. Podręcznik dla studentów szkół wyższych*, Ostrowiec Świętokrzyski 2002.

¹⁴ K. Próchnicka, *Rola kobiety w gospodarstwie*, „Gospodyni Wiejska” 1929, nr 19–20, s. 19.

¹⁵ M. Rewakowicz, *Stanowisko kobiety*, „Poradnik dla Gospodyń Wiejskich” (dodatek do „Poradnika Gospodarstw Wiejskich”) 1925, nr 15, s. 57.

¹⁶ Neyman, *Nieco o pracy gospodyń wiejskich*, „Gospodyni Wiejska” 1929, nr 31–32, s. 31.

¹⁷ T. Wieczorek, *Bibliografia oświaty rolniczej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1969.

¹⁸ J. Mikułowski-Pomorski, *Rozświata rolnicza pozaszkolna w programie działalności Izb Rolniczych*, Poznań 1934, s. 470.

¹⁹ Konferencja instruktorów rolnych i instruktorów Kół Gospodyń w Poronieniu, „Życie Rolnicze” 1939, nr 9, s. 31.

²⁰ H.W., *Z prac nad organizacją Kół Gospodyń Wiejskich*, „Rolnik” 1934, nr 20, s. 315.

tach 1923–1924. Początkowo była sekcją Centralnego Towarzystwa Rolniczego, a w późniejszych latach działała także przy Centralnym Związku Kółek Rolniczych. W latach trzydziestych, tj. po utworzeniu Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, powołano Wydział Kół Gospodyń Wiejskich. W 1938 r. pod jego patronatem działało w Polsce 2853 kół, które zrzeszały 52 658 członkiń²¹. Zrozumienie potrzeby organizacji i pracy oświatowej było wśród części gospodyń spore. Genowefa Słupecka pisała na łamach „Przodownicy”: „My, gospodynie własnych ognisk, nie mamy tej sposobności, by pójść do szkół rolniczych i tam się dokształcać. Lecz mamy możność tworzyć swe własne koła przy pomocy powiatowej instruktorki. Mamy możność w kołach G. W. urabiać się i kształcić na uspołecznione oraz wzorowe gospodynie, w nich znajdujemy nie tylko zaspokojenie potrzeb, ale więz duchową, gdyż każde poszczególne koło tworzy jakoby zgodną rodzinę społeczną”²². Wśród gospodyń umacniało się przekonanie o konieczności organizowania się dla wspólnej pracy²³, podejmowania akcji oświatowych²⁴.

Zainteresowanie formami pracy oświatowo-kulturalnej realizowanymi przez Koła wzrosło w latach trzydziestych²⁵. Prasa informowała o licznych zjazdach powiatowych Kół Gospodyń Wiejskich, dużym zaciekawieniu kobiet wiedzę teoretyczną i praktyczną upowszechnianą podczas wspólnych spotkań²⁶. Na kartach wydawnictw rolniczych kreślono obraz idealnej gospodyni, która poprzez zdobywaną wiedzę dzięki przynależności do Koła Gospodyń Wiejskich wzorowo spełnia swe obowiązki związane z pracą w domu i na roli²⁷.

Znaczną rolę w popularyzacji idei rozbudowy organizacji kobiet wiejskich odgrywali instruktorzy kółek rolniczych, którzy zachęcali gospodynie do udziału w zebraniach, pogadankach i kursach²⁸. Praca oświatowa wśród gospodyń miała charakter doradztwa, udzielania praktycznych wskazówek w prowadzeniu gospodarstw²⁹. Często stosowaną formą kształcenia były konkursy³⁰ i kursy gospodarstwa wiejskiego. Znaczną ich część urządzano w okresie zimowym, kiedy gospodynie nie musiały wykonywać pilnych prac polowych. Dostrzegano pedagogiczny aspekt kursów i konkursów aktywizujących wiejską społeczność, dających impuls do wytężonej pracy, uczą-

²¹ *Mała encyklopedia rolnicza*, Warszawa 1964, s. 293.

²² G. Słupecka, *Przez oświatę do rozwoju wsi*, „Przodownica” 1934, nr 1, s. 5.

²³ W. Kacprzakowa, *Dlaczego gospodynie wiejskie powinny być zorganizowane*, „Przodownica” 1932, nr 4, s. 25–26.

²⁴ H. Homolacs, *Konkursy wśród gospodyń wiejskich*, „Przewodnik Gospodyń” (dodatek do „Zagrody Wzorowej – Przewodnika Kółek Rolniczych” 1937, nr 43–44, s. 623.

²⁵ A. C., *Wiejski ruch kobiecy*, „Agronomia Społeczna” 1933, nr 10, s. 209; M. Kozłowska, *Czym jest program pracy w kołach gospodyń wiejskich i jak go tworzyć należy*, [w:] „Praca Wśród Kobiet Wiejskich” 1934, nr 1, s. 25.

²⁶ A. Czerwińska-Rychterowa, *Prace naszych siostr na Zachodzie*, „Głos Gospodyń Wiejskich” 1938, nr 12, s. 189.

²⁷ Z. Łosiowa, *Pieśń o gospodyni*, „Głos Gospodyń Wiejskich” 1937, nr 1, s. 3.

²⁸ *Praca wśród kobiet*, „Poradnik Kółek i Stowarzyszeń Rolniczych” 1923, nr 20–21, s. 217–218.

²⁹ B. Żmijewski, *Oświata rolnicza*, [w:] *Jutro rolnika śląskiego*, pod red. E. Horaka, Katowice 1937, s. 12.

³⁰ H. Romanowski, *Uwagi o konkursach*, „Agronomia Społeczna” 1933, nr 4, s. 97.

cych współzawodnictwa³¹. Na niektóre kursy przybywali gościnnie reprezentanci duchowieństwa oraz lokalnych władz. Zwyczajem było śpiewanie na koniec kursów pieśni patriotycznych, religijnych, recytowanie wierszy czy też wznoszenie okrzyku na cześć państwa i prezydenta Ignacego Mościckiego oraz marszałka Józefa Piłsudskiego.

Gospodynie brały udział w pokazach i wystawach rolniczych³² prezentujących owoce trudu pracy rolnika. Wystawy i pokazy organizowane w różnych regionach kraju były odświętnym wydarzeniem dla miejscowej ludności, która miejsca pokazu dekorowała zielenią oraz chorągwiami o barwach narodowych³³. Rozgłos zyskała pierwsza Powszechna Polska Wystawa Krajowa zorganizowana w Poznaniu w 1929 r.³⁴ Jej celem było zobrazowanie dziesięcioletniego dorobku odrodzonej po okresie niewoli narodowej Polski³⁵. Do Poznania przybyły liczne rzesze zwiedzających. Nie zabrakło wśród nich także gospodyń. Staraniem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, „Gazety Rolniczej”, Towarzystwa Oświaty Rolniczej Księgarnia Rolnicza w Warszawie, „Poradnika Gospodarskiego”, Instytutu Filmowego i Korespondencyjnych Kursów Rolniczych im. Stanisława Staszica przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie zorganizowany został pawilon oświaty rolniczej, w którym odbył się pokaz książek, czasopism rolniczych, a także filmów o treści rolniczej³⁶.

W pracy pedagogicznej wśród gospodyń wiejskich nie zyskała większej popularności akcja organizowania praktyk w przodujących gospodarstwach kobiecych na wsi³⁷. W tamtym okresie coraz bardziej doceniano wycieczki rolnicze, widząc w nich skuteczną metodę krzewienia oświaty. W „Zagrodzie Wzorowej” wykazywano: „Szczególnie przy nauczaniu rolnictwa, jako wiedzy polegającej przede wszystkim na rozumnym zużytkowaniu doświadczenia własnego oraz innych ludzi, uczenie przez obserwację prowadzenia gospodarstwa u drugich daje doskonałe rezultaty. Nic tak rolnika nigdy nie przyciąga, jak żywy przykład, gdyż na nim rolnik nie tylko przekonuje się i uczy, lecz także nabiera chęci do naśladownictwa”³⁸. Pedagogiczne znaczenie miały wycieczki gospodarzy do gospodarstw mogących być wzorem do naśladowania. Na wycieczki rolnicze wykorzystywano przerwę między pracami wiosennymi a sianokosami³⁹. Nie jest łatwo ocenić, jaką rolę w popularyzacji wiedzy ogrywały pokazy filmów rolniczych. Z inicjatywy Muzeum Przemysłu i przy wsparciu

³¹ *Konkursy przysposobienia rolniczego*, Poznań 1928, s. 11; W. Oleksy, *O nagrodach i konkursach*, „Agronomia Społeczna” 1934, nr 10–11, s. 281.

³² *II-ga Wszechpolska Wystawa Drobni, Gołębi i Królików w Poznaniu odbyta w dniach 4, 5 i 6-tym stycznia 1924 r.*, „Polski Drób” 1924, nr 2–3, s. 17–19.

³³ *Pokazy hodowlane*, „Biuletyn Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego” 1927, nr 1, s. 10–11.

³⁴ M.R. Bombicki, *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu 1929*, Poznań 1992.

³⁵ *Powszechna Wystawa Krajowa*, „Gospodyni Wiejska” 1929, nr 21–22, s. 21; *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu z roku 1929*. Dzieło zbiorowe pod kierownictwem S. Wachowiaka, t. 1, Poznań 1930, s. 411.

³⁶ J. Rapacki, *Szkolnictwo i oświata rolnicza na Powszechnej Wystawie Krajowej*, „Szkolnictwo i Oświata Rolnicza” 1929, nr 7–10, s. 82.

³⁷ M. K., *Praktyki w gospodarstwach kobiecych na wsi*, [w:] „Praca Wśród Kobiet Wiejskich” 1934, nr 1, s. 64.

³⁸ M. N., *Wycieczki rolnicze*, „Zagroda Wzorowa. Przewodnik Kółek Rolniczych” 1932, nr 25, s. 391.

³⁹ W. Tarkowski, *Wycieczki rolnicze*, „Gazeta Gospodarska” 1927, nr 19, s. 523.

Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych nakręcono filmy traktujące o rasach bydła rogatego w Polsce, hodowli owiec, pracy w sadzie, suszeniu siana⁴⁰. Filmy ukazujące technikę rolną były wyświetlane na niektórych powiatowych zebraniach gospodarzy lub podczas konkursów.

Kształcenie w zakresie gospodarstwa domowego. Kształcenie gospodyń w zakresie gospodarstwa domowego było realizowane na kilku płaszczyznach. Podczas odczytów i zajęć praktycznych usiłowano im wpoić przekonanie, że metody pracy domowej można skutecznie ulepszać, a tym samym zwiększać efektywność codziennych zajęć⁴¹. W prasie, której czytelnikami były kobiety wiejskie upowszechniano podstawowe informacje o zasadach higieny, potrzebie stosowania mydła i proszku do prania⁴². W czasopiśmie „Gospodyni Wiejska” pouczano: „Każda gospodyni winna dbać o to, żeby całe mieszkanie, meble, sprzęty i naczynia były utrzymane w porządku i to nie tylko dla samego wyglądu, lecz przede wszystkim dla zdrowia. Bardzo źle robią te gosposie, które pozwalają, że po izbie chodzą kury”⁴³. W prasie, a szczególnie w czasopiśmie „Przodownica” – ilustrowanym dwutygodniku dla kobiet wiejskich, popularyzowano idee organizowania konkursów zdrowia mających na celu podniesienie warunków zdrowotnych i kultury wsi⁴⁴. Konkursy nosiły nazwę „Zdrowie w chacie wiejskiej”⁴⁵. Wykłady wygłoszone podczas kursów dla gospodyń uwzględniały również informacje o wychowaniu i macierzyństwie⁴⁶.

Formy kształcenia gospodyń obejmowały naukę gotowania⁴⁷ i pieczenia⁴⁸, wykłady oraz pokazy z zakresu żywienia rodziny⁴⁹. Członkinie Kół Gospodyń Wiejskich biorący udział w tej pracy pedagogicznej chętnie dzieliły się swymi wrażeniami z odbytych kursów, podkreślając przydatność zdobytych umiejętności w codziennej pracy w gospodarstwie domowym. W niektórych kursach udział brało nawet kilkadziesiąt gospodyń. Do nauki gotowania i pieczenia wykorzystywano tanie produkty pochodzące z gospodarstwa, instruktorki zwracały uwagę na znaczenie warzyw i owoców w codziennej diecie⁵⁰. Kazimiera Pomian przekonywała na łamach „Przysposobienia Rolniczego”, że każda gospodyni „musi nauczyć się dobrze gotować zdrowie i siły dające potrawy z jarzyn. Musi rozumieć, dlaczego warzywa są zdrowe, zdrowsze od mięsa. Musi rozumieć, że trzeba obiady gotować z różnych rzeczy – dla ich różno-

⁴⁰ *Propaganda filmowa techniki rolnej*, „Życie Rolnicze” 1936, nr 2, s. 25.

⁴¹ B., *Nowe drogi dla gospodyń*, „Gospodyni Wiejska” 1927, nr 15–16, s. 15; *Praktyczne rady dla gospodyń*, „Gospodyni Wiejska” 1930, nr 21–22, s. 22.

⁴² *Ważne dla gospodyń*, „Poradnik Ogrodniczy” (dodatek do „Poradnika Gospodarskiego”) 1925, nr 1, s. 7.

⁴³ M., *Więcej porządku – mniej gruźlicy!*, „Gospodyni Wiejska” 1931, nr 4, s. 13.

⁴⁴ W. Radziejowska, *Co nam dały konkursy zdrowia*, „Przodownica” 1931, nr 2, s. 8–9; W. Baranowska, *Konkursy „zdrowia w chacie wiejskiej” w woj. łódzkim*, „Przodownica” 1931, nr 5, s. 42.

⁴⁵ M. Kacprzak, *Nasze konkursy*, „Przodownica” 1931, nr 16, s. 127.

⁴⁶ *Kurs dla gospodyń wiejskich*, „Przodownica” 1931, nr 7, s. 59.

⁴⁷ G. Mazurówna, *Kurs gotowania w Bujakach*, „Przodownica” 1931, nr 11, s. 92.

⁴⁸ E. Antoniowa, *Moje kochane gosposie!*, „Głos Gospodyń Wiejskich” 1937, nr 7, s. 110.

⁴⁹ Konferencja instruktorek Kół Gospodyń Wiejskich, „Życie Rolnicze” 1937, nr 51, s. 31.

⁵⁰ W. Smoliczowa, *Konkurs ogródków warzywnych w woj. lubelskim*, „Przodownica” 1931, nr 5, s. 41.

rodnym odżywczych wartości (...) Dobra gospodyni zawsze znajdzie czas na ugotowanie śniadania, obiadu i kolacji”⁵¹. Popularne wśród gospodyń były kursy krótkotrwałe prowadzone bezpłatnie przez instruktorkę Koła Gospodyń Wiejskich⁵².

Rezultaty szkoleń gospodyń w zakresie przetwórstwa owocowego i warzywnego, gotowania, pieczenia, przygotowywania konfitur można było podziwiać podczas wystaw organizowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich⁵³. We wrześniu 1938 r. otwarta została kilkudniowa wystawa w Łańcucie. W „Głosie Gospodyń Wiejskich” napisano z uznaniem: „Było tam co patrzeć! Po prawej stronie od miejsca ciągnęły się długie półki i stoły, zastawione mnóstwem słoików i flaszek, z różnymi przetworami. Były droższe przetwory, jak konfitury z malin, wiśni, brzoskwiń, agrestu, truskawek, były soki, dżemy, kompoty na zimę, nie brakło galaret, przecierów owocowych na zupy słodkie i sery”⁵⁴. Program kursów przerobów jarzynowo-owocowych obejmował również takie prace, jak sprzątanie, nakrywanie do stołu oraz podawanie potraw.

W okresie międzywojennym urządzano dla gospodyń wiejskich kursy kroju, szycia i trykotarstwa⁵⁵. Nauka trykotarstwa miała zachęcić gospodynie do racjonalnego użytkowania wełny w gospodarstwie domowym i dać im umiejętności wyrobu pończoch, rękawiczek, szali, kamizelek, swetrów oraz bielizny⁵⁶. W 1938 r. członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Raclawicach przekazały swe wyroby wykonane podczas kursu kroju i szycia pracownikom zakładów przemysłowych Centralnego Okręgu Przemysłowego⁵⁷. W tym samym roku zorganizowano kursy trykotarstwa w Łososinie Dolnej. Jego zakończenie połączone było z wystawą trykotarską. Śpiewano wówczas pieśni oraz odegrano przedstawienie pt. *Cztery córki młynarza*⁵⁸.

Gospodynie, uczestnicząc w kształceniu z gospodarstwa domowego pogłębiały swoją wiedzę i praktyczne umiejętności. Z zachowanych źródeł wynika, że istniało zainteresowanie udziałem w kursach gotowania, pieczenia, szycia, trykotarstwa. To zainteresowanie podsyciła chęć doksztalcenia się w tych tak potrzebnych gospodyni umiejętnościach. Ułatwiały one prowadzenie gospodarstwa domowego i służyły całej rodzinie. Podczas kształcenia z zakresu gospodarstwa domowego przekazywano gospodyniom również wiedzę z rolnictwa, hodowli, ogrodnictwa, pszczelnictwa i o Polsce współczesnej. Te wiadomości zdobywały gospodynie w trakcie wieczornych wykładów wygłaszanych po praktycznych zajęciach z gotowania i szycia⁵⁹.

⁵¹ K. Pomian, *O czym musi wiedzieć przyszła gospodyni?*, „Przysposobienie Rolnicze” 1934, nr 1, s. 17.

⁵² B. Żakówna, *Praca w Kole Gospodyń*, „Przewodnik Gospodyń” (dodatek do „Zagrody Wzorowej – Przewodnika Kótek Rolniczych” 1937, nr 49, s. 703.

⁵³ S. Konieczko, *Jakie myśli nasunęły mi Kursa gotowania*, „Przodownica” 1931, nr 3, s. 27.

⁵⁴ J. Kulza, *Wystawa Kół Gospodyń Wiejskich w Łańcucie*, „Głos Gospodyń Wiejskich” 1938, nr 21, s. 314.

⁵⁵ *Zakończenie kursu gospodyń wiejskich w Krynicy Szlacheckiej*, „Głos Gospodyń Wiejskich” 1937, nr 11, s. 174.

⁵⁶ *Zużytkowanie wełny w gospodarstwie domowym*, „Gospodyni Wiejska” 1933, nr 8, s. 16.

⁵⁷ *Członkinie Koła, Gospodynie przyczyniają się do rozwoju C.O.P.*, „Głos Gospodyń Wiejskich” 1938, nr 8, s. 123.

⁵⁸ *Jeden z obecnych, Ożywiona działalność Koła T. S. L. w Łososinie Dolnej*, „Głos Podhala” 1938, nr 1, s. 4.

⁵⁹ *Zakończenie kursu dla gospodyń wiejskich w Perespie*, „Przodownica” 1930, nr 13, s. 107.

Kształcenie w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego. Produkcja roślinna i zwierzęca stanowiła podstawę bytu polskich rodzin mieszkających na wsi. Po trudnym okresie niewoli narodowej zachodziła konieczność odbudowy gospodarczej wsi, usunięcia skutków pierwszej wojny światowej. Priorytetem stawało się wdrożenie do gospodarstw elementów postępu technicznego. Ówczesne piśmiennictwo rolnicze, a także pozaszkolne formy kształcenia były bez wątpienia najważniejszymi źródłami wiedzy i umiejętności praktycznych dla gospodyń. Podobnie jak w przypadku kształcenia w zakresie gospodarstwa domowego gospodynie wykazywały zainteresowanie pogłębianiem wiedzy o gospodarstwie wiejskim.

W prasie rolniczej popularyzowano wiedzę związaną z hodowlą najważniejszych zwierząt gospodarskich. Instruowano gospodarzy i gospodynie odnośnie do racjonalnego chowu sztuk młodych i dorosłych, karmienia i zużytkowaniu płodów pochodzenia zwierzęcego, utrzymania czystości w oborze⁶⁰. Autorzy krytykowali często praktykowane wówczas utrzymywanie w zagrodzie zbyt dużej ilości bydła, niedożywionego, o niskiej wydajności mlecznej⁶¹. W artykułach prasowych radzono gospodyniom, jak należy prawidłowo doić krowy, zachowując przy tej czynności zasady higieny. W „Chłopie Polski” – naczelnym organie „Zjednoczenia Ludu” stwierdzano: „Często się widzi, że dojarki, chcąc sobie pomóc, maczają palec podczas dojenia w skopcu z mlekiem. Tego powinna się wstydzić każda porządna gospodyni, bo w ten sposób zakaża się mleko, a zwilżając palce, obciera się naskórek na strzykach, które później łatwo puchną i krowę niepotrzebnie drażnią. Należy więc bezwarunkowo doić czysto i na sucho”⁶². Organizowano kursy dojarzy, w których brała także udział służba folwarczna⁶³. Gospodynie pedagogizowano, jak należy postępować z mlekiem po udaju⁶⁴, jak żywić krowy dojne⁶⁵.

Realizacja pozaszkolnej oświaty rolniczej pozytywnie wpływała na upowszechnianie wiedzy o chowie świń. Te zwierzęta stanowiły dla mieszkańców wsi podstawę bytu, dostarczając pożywienia, a także środki pieniężne. Piszący w prasie rolniczej o trzodzie chlewnej przekonywali, że świnię „chować może każde gospodarstwo rolne duże i małe, a nawet bezrolne, o ile tylko posiada chlew i dostateczną ilość paszy”⁶⁶. W publikacjach skierowanych do gospodyń traktowano o wychowie prosiąt, żywieniu sztuk dorosłych⁶⁷. Ciekawość rolników wzbudzały konkursy tuczu słoninowego czy

⁶⁰ O. Wojtowicz, *Przypomnienia dla gospodyń*, „Zagroda Wzorowa. Przewodnik Kółek Rolniczych” 1937, nr 2, s. 23.

⁶¹ B. Staniszewski, *Dziesięć przykazań dla gospodarzy*, „Małopolski Tygodnik Rolniczy” 1937, nr 34, s. 479.

⁶² *Wiadomości gospodarcze*, „Chłop Polski” 1929, nr 9, s. 9.

⁶³ *Kurs dojarzy*, „Gazeta Rolnicza” 1928, nr 44–45, s. 1590.

⁶⁴ Z. Prażmowska, *Co powinna każda gospodyni wiedzieć o mleczarstwie*, „Przodownica” 1932, nr 10, s. 73–75; Z. Buczyński, *Udział Kół Gospodyń Wiejskich w akcji mleczarskiej*, „Zagroda Wzorowa. Przewodnik Kółek Rolniczych” 1935, nr 44, s. 597.

⁶⁵ *Zadania kobiety w gospodarstwie*, „Gospodyni Wiejska” 1930, nr 31–32, 32.

⁶⁶ J. Basza, *Dlaczego należy chować trzodę chlewną?* „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1929, nr 21, s. 405.

⁶⁷ W. Żebrowska, *Wychów prosiąt*, „Poradnik dla Gospodyń Wiejskich” (dodatek do „Poradnika Gospodarstw Wiejskich”) 1924, nr 9, s. 33; J. Stec, *Poznajmy tajniki umiejętnego żywienia świń!* „Hodowca Trzody Chlewnej” (dodatek do „Małopolskiego Tygodnika Rolniczego”), 1937, nr 6, s. 3–4.

też wychowu knurów. Konkursy sprzyjały poprawie stanu chlewów i utrzymania zwierząt. W chlewach montowano okna, bielono ściany, czyszczono koryta, myto świnie. Podczas konkursów odstępowano od wiązania świń podczas ważenia, a zaczęto je ważyć w klatkach⁶⁸.

Silnie popularyzowaną gałęzią produkcji zwierzęcej był chów drobiu. Ideolodzy pracy gospodarczej na wsi uważali, że to gospodynie powinny odgrywać wiodącą rolę w hodowli tych zwierząt. To do nich przede wszystkim kierowano publikacje upowszechniające informacje o możliwościach udoskonalenia chowu kur, kaczek, gęsi, uchronienia ich przed chorobami⁶⁹. Dla piszących o tych problemach priorytetem było przekazanie gospodyniom wiadomości odnośnie do żywienia kur zapewniającego dobrą nieśność. W „Poradniku dla Gospodyń Wiejskich” zauważano, że nawet „najlepsza kura nie będzie niosła jaj, o ile nie damy jej w karmie materiału na wytworzenie jaja. Jeżeli hodowca będzie pamiętał o dwóch zasadach, a mianowicie: kury swoje żywić dobrze i usuwać każdą źle niosącą się, to hodowla drobiu u nas szybko się podniesie”⁷⁰.

Gospodynie wiejskie brały udział w konkursach chowu drobiu⁷¹. Trwały one zazwyczaj jeden rok i były nadzorowane przez instruktora z Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, który przyjeżdżał do gospodarstw i udzielał gospodyniom rad i wskazówek. W takim konkursie brało zazwyczaj udział 20–30 osób (gospodarstw). „Musiała taka konkursista” – pisano w „Zagrodzie Wzorowej” – „prowadzić zeszyt konkursowy, który nauczy ją rachunkowości i przekona, że jednak chowanie kur się opłaca. Nauczy się gospodyni myśleć o kurach nie tylko z dnia na dzień, ale będzie się starać już w lecie i to, aby miała kurom co dać w zimie. Nauczy się gospodyni porządnie chować i żywić młody drób, zrozumie, że opychanie młodych kurcząt ziemniakami i otrębami nie da dobrej nioski w przyszłości”⁷². W różnych miejscowościach kraju organizowano kursy nieśności⁷³. W listach do prasy gospodynie wyrażały przekonanie o przydatności kształcenia kursowego, jego pozytywnym wpływie na ulepszanie hodowli kur⁷⁴.

Raczej skromne ilościowo były artykuły dla gospodyń popularyzujące wiedzę o chowie kaczek⁷⁵. Inaczej rzecz się miała, jeśli chodzi o chów gęsi⁷⁶. W Polsce istnia-

⁶⁸ K. Krzyżak, *Konkurs wychowu knurów – jego organizacja i cel*, „Skiba” 1935, nr 6, s. 85–86.

⁶⁹ Alski, *Wszepolska Wystawa Drobiu*, „Poradnik dla Gospodyń Wiejskich” (dodatek do „Poradnika Gospodarstw Wiejskich”) 1924, nr 3, s. 9.

⁷⁰ *Żywienie kur*, „Poradnik dla Gospodyń Wiejskich” (dodatek do „Poradnika Gospodarstw Wiejskich”) 1924, nr 17, s. 65.

⁷¹ M. Olechowa, *Moje wrażenia z konkursu producentów drobiu*, „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1935, nr 24–25, s. 381–382.

⁷² *Konkursy producentów drobiu*, „Zagroda Wzorowa. Przewodnik Kółek Rolniczych” 1935, nr 8, s. 569–570.

⁷³ *Drugi ogólnokrajowy konkurs nieśności kur*, „Poradnik dla Gospodyń Wiejskich” (dodatek do „Poradnika Gospodarstw Wiejskich”) 1925, nr 2, s. 5.

⁷⁴ M. Resztakowa, *Co mi dał kurs hodowli drobiu*, „Przodownica” 1930, nr 10, s. 83.

⁷⁵ *Chów kaczek*, „Gospodarz” 1921, nr 9, s. 34; *Jak się obchodzić z kaczkami rozplodowymi w zimie?* „Gospodyni Wiejska” 1930, nr 41–42, s. 42.

ły tradycje hodowli tych zwierząt dostarczających wartościowego mięsa i piór⁷⁷. W czasopiśmie „Gospodyni Wiejska” zwracano czytelniczkom uwagę na znaczenie stosowania odpowiedniej karmy w tuczeniu gęsi: „Nie ma pewno gospodyni w kraju, któryby nie znała wartości dobrze utuczonej gęsi. Niełatwo jednak otrzymać i smaczne mięso i dużo tłuszczu i w dodatku jeszcze olbrzymią wątrobę, tak konieczną do dobrego pasztetu”⁷⁸. Zalecano tuczenie w okresie od października do grudnia.

Gospodynie chętnie odwiedzały wystawy drobiu i brały w nich udział⁷⁹. Jesienią 1926 r. staraniem Okręgu Kół Ziemianek w Rawie zorganizowano pokaz ptactwa domowego⁸⁰. Najlepsze gospodynie biorące udział w wystawach i pokazach nagradzono żywym inwentarzem, tj. kurami, kaczkami, a także wręczano im książki o tematyce rolniczej. Wiedzę gospodyń o hodowli drobiu uzupełniały wycieczki do szkół rolniczych oraz wzorowo prowadzonych gospodarstw hodowlanych⁸¹. Korzyści ze zwiedzania wzorowych gospodarstw były spore. Wzbogacały gospodynie o nowatorskie wiadomości i uczyły organizacji pracy w gospodarstwie⁸².

Podobnie jak w przypadku hodowli zwierząt pedagogiczną rolę w kształtowaniu u gospodyń wiedzy o produkcji roślinnej pełniły kursy i konkursy⁸³. Ich uczestnicy poznawali potrzeby roślin, zdobywali wiedzę, jak walczyć ze szkodnikami, umiejętnie zwiększać i przechowywać plony⁸⁴. Konkursy dostarczały rolnikom praktycznych umiejętności i wiadomości o uprawie zbóż⁸⁵, kukurydzy⁸⁶, kapusty⁸⁷, ogórków⁸⁸, marchwi⁸⁹, ziemniaków⁹⁰, buraków⁹¹. Organizowane przez Koła Gospodyń Wiejskich konkursy ogródków warzywnych miały na celu nie tylko naukę uprawy warzyw, ale także spopularyzowanie zagadnień związanych ze zdrowym odżywianiem⁹².

⁷⁶ M. Trybalski, *Kilka uwag o wychowie gęsi*, „Poradnik dla Gospodyń Wiejskich” (dodatek do „Poradnika Gospodarstwa Wiejskich”) 1926, nr 10, s. 39; W. S., *Wskazówki z dziedziny wylęgu kaczek, gęsi i indyków*, „Życie Rolnicze” 1939, nr 15, s. 29.

⁷⁷ J. Wnęk, *Gęś w dawnej literaturze rolniczej*, „Hodowca Drobiu” 2011, nr 11, s. 49–51.

⁷⁸ L. R., *Tucz gęsi*, „Gospodyni Wiejska” 1933, nr 22, s. 43.

⁷⁹ *Sprawozdanie z Wszechpolskiej Wystawy Drobiu*, „Kłosa” 1924, nr 3, s. 29–30; E. Schayer, *Wystawa drobiu w Stanisławowie*, „Młoda Polska” 1927, nr 17, s. 14–15.

⁸⁰ W. Bogusławska, *Pokaz w Rawie Mazowieckiej*, „Ziemiańska Polska” 1926, nr 22, s. 21–22.

⁸¹ T. Twardowski, *Z kursu hodowli drobiu Wielkopolskiej Izby Rolniczej*, „Gospodyni Wiejska” 1933, nr 10, s. 20.

⁸² H. Byczyńska, *Korzyści ze zwiedzania wzorowych gospodarstw*, „Przodownica” 1930, nr 15–16, s. 120.

⁸³ W. Goralewski, *Trochę o konkursach rolniczych*, „Zagroda Wzorowa. Przewodnik Kółek Rolniczych” 1933, nr 37, s. 517.

⁸⁴ S. Cybulska, *Konkurs uprawy kapusty*, Warszawa 1930, s. 3.

⁸⁵ K. Turkowski, *Konkurs uprawy żyta*, Warszawa 1929.

⁸⁶ *Wskazówki ogólne dla biorących udział w konkursie uprawy kukurydzy*, Poznań 1930; *Konkursy kukurydziane na terenie Wielkopolski*, „Poradnik Gospodarski” 1932, nr 43, s. 573–574.

⁸⁷ P. Dąbrowski, *Konkurs uprawy kapusty*, Lwów 1930.

⁸⁸ *Wskazówki ogólne dla biorących udział w konkursie uprawy ogórków*, Poznań 1930.

⁸⁹ F. Gajewski, *Instrukcja dla uczestników jak należy uprawiać marchew pastewną?* Kraków 1930.

⁹⁰ *Konkurs uprawy ziemniaków*, Wilno 1929; K. Jędrzejewski, *Konkurs uprawy ziemniaków*, Warszawa 1930; F. Wroński, *Konkurs uprawy ziemniaków w pow. częstochowskim*, „Przewodnik Gospodarski” 1930, nr 1, s. 29–30.

⁹¹ A. Witkiewicz, *Konkurs uprawy buraków pastewnych*, Lwów 1930.

⁹² W. Tarkowski, *Konkurs ogródków warzywnych*, „Przodownica” 1931, nr 15, s. 120.

Gospodynie z uprawą zbóż oraz ziemniaków zapoznawały się w trakcie wycieczek rolniczych. Zwiedzano gospodarstwa, w których stosowano nawozy sztuczne oraz dokładano starań do likwidacji chwastów⁹³. Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. pokazywano m.in. róże oraz inne kwiaty, a także warzywa, rośliny szklarniowe. Owoce niełatwej pracy stanowiły wymowny dowód, że solidna praca w gospodarstwie rolnym daje odpowiednie rezultaty.

Podsumowanie. Pozaszkolne formy kształcenia gospodyń wiejskich należą do zagadnień rzadko do tej pory poruszanych w literaturze historyczno-pedagogicznej. Zachowane źródła nie pozostawiają wątpliwości, że w II Rzeczypospolitej uczyniono wiele w pedagogizacji gospodyń w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Dla większości z nich zdobyta wiedza i umiejętności praktyczne były pierwszymi, jakie zdobyły w ramach planowo prowadzonej akcji oświatowej. Znaczna bowiem część wiejskich kobiet nie uzyskała wykształcenia w średnich szkołach rolniczych.

Prasa rolnicza okresu międzywojenna obfitowała w rozważania o ówczesnej trudnej sytuacji w rolnictwie, środkach, jakie można wykorzystać w poprawie kondycji ekonomicznej wsi. Charakterystyczne dla ówczesnych rozważań były przypisywanie dużej roli kobietom w działalności gospodarczej i społecznej⁹⁴. Artykuły prasowe stanowiły gorącą zachętę skierowaną do gospodyń o organizowanie się i doksztalcenie⁹⁵. Gospodynie-matki miały być dla swych dzieci wzorem nowoczesnej pracy w gospodarstwie⁹⁶. Miały one również rozumieć potrzebę posyłania swych córek po naukę do szkół rolniczych⁹⁷.

Gospodynie zdobywały teoretyczną i praktyczną wiedzę dzięki lekturze prasy rolniczej, uczestnictwie w kursach, konkursach, wystawach i wycieczkach. Efektywna działalność oświatowa w tym zakresie nie byłaby możliwa bez osobistego zaangażowania gospodyń oraz instruktorek dzielących się swym doświadczeniem i wiedzą z uczestniczkami zajęć z gospodarstwa domowego i wiejskiego. Praca oświatowa wśród gospodyń wiejskich stanowi piękny przykład realizacji w okresie międzywojennym idei rozwijania pedagogiki rolniczej.

dr hab. Jan WNEK

Krakowska Akademia

im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

j.wnek@interia.pl

⁹³ Jedna z uczestniczek, *Wycieczka rolnicza do Gałowa*, „Poradnik Gospodarski” 1926, nr 28, s. 427–428.

⁹⁴ H. Radlińska, *Rola kobiety w życiu społecznym*, „Przodownica” 1934, nr 1, s. 1–2.

⁹⁵ *Udział kobiet w organizowaniu wsi wzorowych*, „Głos Gospodyń Wiejskich” 1938, nr 5, s. 71.

⁹⁶ Z. Kobyliński, *Jak pracuje przysposobienie rolnicze?* „Rocznik Gospodarski na rok 1938”, s. 155.

⁹⁷ A. Gadzalancka, *Młode gospodynie do szkół rolniczych po wiedzę*, „Gospodyni Wiejska” 1934, nr 15, s. 29–30.